

Sygn. akt **IC 958/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kurylek
Protokolant:	Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2017 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa **P. B., M. B. (1)**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I oddała powództwo,

II zasądza od powodów P. B. i M. B. (2) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 958/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 grudnia 2015 r., wniesionym uprzednio do Sądu Okręgowego w Szczecinie przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie P. B. i M. B. (1) domagali się:

1. stwierdzenia nieważności oświadczenia woli każdego z powodów złożonego w dniu 9 sierpnia 2007 r., skutkującego zawarciem z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowy Nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem CHF,

ewentualnie (na wypadek nieuwzględnienia żądania zawartego w punkcie 1.)

2. zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 11.635,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

a także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości potrójnej stawki minimalnej.

(pozew – k. 3-31)

W odpowiedzi na pozew z 12 marca 2016 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, podniósł zarzut niewłaściwości Sądu w Szczecinie do rozpoznania sprawy, a następnie wniósł o oddalenie powództwa oraz solidarne zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 135-179)

Prawomocnym postanowieniem z 18 marca 2016 r. w sprawie I C 1407/15 Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

(postanowienie – k. 359-360; postanowienie – k. 377-383)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 sierpnia 2007 r. P. B. i M. B. (1), posiadając doświadczenie w zaciąganiu zobowiązań waloryzowanych podług kursu franka szwajcarskiego (CHF), wystąpili do (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednika prawnego pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.; dalej jako: Bank) z wnioskiem o udzielenie pożyczki w kwocie 100.000 zł waloryzowanej kursem CHF.

(dowód: wniosek – k. 199-201; umowa o kredyt hipoteczny – k. 206-211)

W dniu 9 sierpnia 2007 r. pomiędzy P. B. i M. B. (1) (Pożyczkobiorcami) a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. zawarta została umowa Nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem CHF.

Wskutek zawartej umowy Bank udzielił Pożyczkobiorcom pożyczki w kwocie 100.000 zł, waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 1 i 2), która to pożyczka miała zostać spłacona w przeciągu 240 miesięcy (20 lat), tj. do 9 sierpnia 2027 r. (§ 1 ust. 3). Pożyczka oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na dzień wydania decyzji kredytowej jako stawka bazowa LIBOR 3M z 28 czerwca 2007 r. wynosząca 2,70%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 4,15% (§ 1 ust. 7; § 9 ust. 1 i 2).

Tytułem opłaty przygotowawczej pobrana została od Pożyczkobiorców kwota 1.700 zł, co stanowiło 1,70% kwoty pożyczki (§ 1 ust. 6). Dodatkowo pobrana została prowizja tytułem ubezpieczenia spłaty pożyczki w (...) S.A. w wysokości 200 zł, co stanowiło 0,20% kwoty pożyczki (§ 1 ust. 6A).

Prawne zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowiła ustanowiona na nieruchomości stanowiącej własność Pożyczkobiorców położonej w S. przy ul. (...) i wpisanej do księgi wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. hipoteka kaucyjna wpisana do kwoty 150.000 zł (§ 3 ust. 1 w zw. z § 2). Dodatkowo zabezpieczenie pożyczki stanowiło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pożyczki w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata pożyczki. Pożyczkobiorcy upoważnili Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Pożyczkobiorców a wkładem wniesionym faktycznie przez Pożyczkobiorcę, tj. 245 zł, oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku bankowego bez odrębnej dyspozycji (§3 ust. 3 w zw. z § 6).

Pożyczkobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być płatne do 10 dnia każdego miesiąca, z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa miała być płatna po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia pożyczki, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia pożyczki (§ 1 ust. 5; § 10 ust. 3). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4).

Pożyczkobiorcy zlecili i upoważnili Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonej pożyczki z rachunku bankowego. Zlecenie było nieodwołalne i wygasło po całkowitym rozliczeniu pożyczki

(§11B ust. 1 w zw. z § 6 ust. 3). Pożyczkobiorcy zobowiązani zostali do zapewnienia na rachunku bankowym, w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środków pieniężnych odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§11B ust. 2 w zw. z § 6 ust. 3).

Pożyczkobiorcy zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów i pożyczek obowiązujących w Banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania pożyczki i w pełni je akceptowali (§ 29 ust. 1). Pożyczkobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania pożyczki złotowej waloryzowanej kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty pożyczki i w pełni je akceptowali. Pożyczkobiorcy byli świadomi, że z pożyczką waloryzowaną związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi pożyczki (§ 29 ust. 2).

(dowód: umowa Nr (...) – k. 46-52; aneks nr (...) – k. 53)

Z dniem 1 kwietnia 2009 r. zmianie uległy postanowienia Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część zawartej w dniu 9 sierpnia 2007 r. umowy Nr (...). Powyższe zmiany polegały m. in. na wprowadzeniu do ww. Regulaminu w rozdziale I definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych pozwanego Banku. Dodatkowo z dniem 1 lipca 2009 r. pozwany Bank umożliwił pożyczkobiorcom w ramach pożyczek (...) spłatę pożyczki w walucie waloryzacji, poprzez zawarcie aneksu, wprowadzając stosownie postanowienia do § 24 Regulaminu, przy czym możliwość taka została udostępniona również tym pożyczkobiorcom, którzy posiadali już spłacone pożyczki.

(dowód: pismo okólne wraz z regulaminem – k. 274-247v.; pismo okólne wraz z regulaminem – k. 239-244)

W dniu 23 maja 2012 r. pomiędzy P. B. i M. B. (1) (Pożyczkobiorcami) a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. zawarty został aneks do umowy pożyczki, zapewniający Pożyczkobiorcom możliwość dokonania zmiany waluty spłaty pożyczki hipotecznej dla osób fizycznych (...) waloryzowanej kursem CHF ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy (§ 1 ust. 1).

(dowód: aneks – k. 235-238)

W okresie od października 2007 r. do maja 2012 r. spłaty kapitału i odsetek od udzielonej pożyczki dokonywane były przez P. i M. B. (1) wyłącznie w walucie udzielenia kredytu, tj. w złotych polskich. Począwszy od czerwca 2012 r. powodowie dokonują spłat w CHF.

(dowód: zaświadczenie – k. 82-86; historia operacji – k. 90-94v.)

Pismami z 30 lipca 2015 r. P. B. i M. B. (1) uchylili się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w dniu 9 sierpnia 2007 r., skutkujących zawarciem umowy Nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem CHF z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. W uzasadnieniu wskazali, że zawarli umowę działając w błędnym przekonaniu, że wszystkie jej postanowienia są zgodne z przepisami prawa, tymczasem postanowienia umowy kredytowej, dotyczące przeliczania kwot rat kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty, są klauzulami abuzywnymi.

(dowód: oświadczenie – k. 54; oświadczenie – k. 55)

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Jednocześnie Sąd, poza dopuszczeniem dowodów z dokumentów załączonych przez strony do akt sprawy, oddalił pozostałe niezrealizowane wnioski dowodowe obu stron (postanowienie – k. 535v., nagranie: 00:29:03-00:29:42). W zakresie, w jakim pozwany Bank zgłaszał wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, to ciężar udowodnienia tych

faktów spoczywał na stronie powodowej, a okoliczności, na jakie świadkowie mieliby zeznawać zostały nakreślone zbyt ogólnikowo. Z kolei dowód z przesłuchania stron stanowi dowód subsydiarny, a Sąd nie miał wątpliwości, które musiałyby zostać usunięte za pomocą dowodu z przesłuchania małżonków B., albowiem treść przedłożonych do sprawy dokumentów miała rozstrzygające znaczenie. Natomiast w zakresie zgłoszonego pierwotnie dowodu w przedmiocie wywołania opinii biegłego, brak było podstaw do przyjmowania sposobu wyliczania przez biegłego należności przypadających powodom. Nie było bowiem uzasadnionych powodów do usztywniania kursu franka szwajcarskiego, jak i nie było podstaw do próby powiązania go z marżami kredytu złotówkowego. Z kolei ostatnio zgłoszony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie mieścił się w podstawie faktycznej powództwa. Strona powodowa bowiem w żadnym miejscu nie określiła, że na dochodzoną kwotę składają się kwoty błędnego wyliczenia matematycznego zastosowanego przez pozwany Bank.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że powodowie P. B. i M. B. (1) w niniejszej sprawie wystąpili z żądaniem głównym w zakresie stwierdzenia nieważności oświadczenia woli każdego z powodów złożonego w dniu 9 sierpnia 2007 r., powołując się na błąd prawnie istotny.

Stosownie do dyspozycji art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Najogólniej zaś ujmując, interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. dotyczy szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych i może wynikać z ich naruszenia lub zmierzać do zapobieżenia temu naruszeniu. Ocena jego istnienia powinna być dokonywana przez pryzmat skutków, jakie ewentualny wyrok uwzględniający powództwo mógłby wyrzucić w sferze prawnej powoda. W tym kontekście interes prawny należy rozumieć jako stan, w którym po pierwsze, nie istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, a po drugie, orzeczenie ustalające wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni. Innymi słowy, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony, powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., sygn. akt III CSK 181/11, OSNC 2012/7-8/101; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 78/13, LEX nr 1307434).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należało, iż stronę powodową występującą z powództwem o udzielenie ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. obciążał obowiązek wykazania faktów uzasadniających interes prawny (art. 6 k.c.), któremu to obowiązkowi powodowie P. B. i M. B. (1) nie sprościli.

Na wstępie wyjaśnić należy, że wskutek złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego uprzednio oświadczenia, mamy do czynienia z sankcją nieważności względnej danej czynności prawnej, do której doszło na skutek pierwotnie złożonego oświadczenia woli. Dlatego też, samo żądanie pozwu winno odnosić się nie tyle do złożonych oświadczeń woli przez powodów, tylko do ustalenia nieważności całej umowy, której częścią składową były oświadczenia małżonków B..

Podnieść w tym miejscu wypada, iż możliwość dochodzenia roszczenia dalej idącego z reguły wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu. W szczególności, w świetle ustalonego orzecznictwa, z reguły nie istnieje interes prawny uzasadniający powództwo o ustalenie, gdy możliwym jest wytoczenie – tak jak na gruncie niniejszej sprawy – powództwa o zapłatę. W związku z tym kwestia ustalenia nieważności umowy pożyczki może być traktowana jako rodzaj ustalenia przesłankowego, mianowicie jako przesłanka rozstrzygnięcia korzystnego dla powodów. Tym samym w sytuacji, gdyby powodowie w toku procesu wykazali nieważność umowy kredytu, to wówczas P. B. i M. B. (1) przysługiwałoby roszczenie o zwrot tego, co uprzednio świadczyli Bankowi, a po stronie pozwanego Banku powstałoby roszczenie o zwrot wypłaconej sumy pożyczki na rzecz strony powodowej.

W toku procesu powodowie P. B. i M. B. (1) upatrywali istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności, czy to umowy jako czynności prawnej dwustronnej, czy też samego oświadczenia woli sformułowanego przez powodów

w tym, że w odpowiedzi na żądanie zasądzenia określonej kwoty pieniężnej pozwany Bank podniósłby zarzut potrącenia, co w konsekwencji prowadziłoby do tego, że powodowie de facto przegraliby. Powyższe rozumowanie w ocenie Sądu jawiło się jednak jako błędne. Samo podniesienie zarzutu potrącenia nie jest bowiem skutecznym środkiem niweczącym roszczenie powodów. Nie sposób tracić z pola widzenia faktu, że niezbędnym dla uwzględnienia zarzutu potrącenia jest uprzednie złożenie przez osobę uprawnioną do reprezentowania Banku oświadczenia prawnomaterialnego o potrąceniu. Żadną miarą nie można przyjąć, że do takiego oświadczenia uprawniony jest każdorazowy pełnomocnik procesowy ustanowiony przez stronę pozwaną. Po pierwsze, ogólne pełnomocnictwo procesowe takiego upoważnienia nie stanowi, chyba że co innego wynika z jego treści. Po drugie, złożenie oświadczenia o potrąceniu w toku procesu musi być oceniane na moment zgłoszenia tego oświadczenia. W sytuacji zatem, gdy powodowie występują z żądaniem zapłaty, które należałoby ocenić jako zasadne w momencie wytaczania powództwa, a które przestało być uzasadnione dopiero wskutek skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu, powiązanego z podniesieniem procesowego zarzutu potrącenia, to taka sytuacja musiałaby zostać potraktowana jako wygrana powodów, o ile strona powodowa niezwłocznie po złożeniu tego oświadczenia, uznając jednocześnie, że należności te uległy wzajemnemu umorzeniu do kwoty należności niższej, cofnęłaby pozew. Cofnięcie takie nie byłoby przegraną, a jedynie reakcją na prawnomaterialne oświadczenie o potrąceniu i w tych kategoriach przegranym byłby pozwany Bank, który uznałby zasadność pierwotnie dochodzonego roszczenia, a dopiero z jego woli doszłoby do umorzenia pierwotnie dochodzonej przez powodów należności z należnością jemu przysługującą. Względnie działanie powodów można byłoby uznać za przegraną, ale tylko w sytuacji, gdy wobec skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu i podniesienia procesowego zarzutu potrącenia, powodowie w dalszym ciągu podtrzymywali żądanie w pierwotnie zgłoszonym kształcie.

Jednocześnie Sąd uznał, że złożone przez powodów oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 19 grudnia 2011 r. nie wywołały zamierzonych skutków prawnych, albowiem wskazywana przez stronę powodową przyczyna, która legła u podstaw uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli (jakoby nie wszystkie postanowienia umowy kredytowej wiązały kredytobiorców), nie zaistniała, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Co więcej, nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonanej czynności. Ocena taka dotyka już sfery motywacyjnej, a w ramach obecnych rozwiązań normatywnych błąd w pobudce nie ma prawnej doniosłości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 833/12, OSAB 2013/1/3). Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej, co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli tej osoby za wynik błędu prawnie doniosłego (art. 84 KC) [wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2000 r., sygn. akt III CKN 963/98, OSNC 2002/5/63].

Reasumując, interes prawny powodów na gruncie niniejszej sprawy mógłby być realizowany za pomocą roszczenia o zapłatę, co zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie w zgłoszeniu przez małżonków B. roszczenia ewentualnego o zapłatę kwoty 11.635,22 zł, a które to żądanie oparte zostało na twierdzeniu o abuzywności postanowień § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 3 umowy (dotyczących ustalania kursów walut) oraz postanowień § 1 ust. 6A i § 3 ust. 3 umowy (dotyczących ubezpieczenia) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Stosownie do dyspozycji przywołanego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Niezależnie od tego, czy powodowie pojmowali kwestie związane z przedmiotową umową pożyczki w kategoriach bezskuteczności klauzul abuzywnych, czy też nieważności całego stosunku zobowiązaniowego, to stwierdzić należy, iż sankcja w postaci abuzywności poszczególnych klauzul umownych jest sankcją szczególną. Jest to bowiem sankcja absolutnie odmienna od sankcji nieważności i kwalifikowanie jakichkolwiek czynności z powoływaniem się na abuzywność konkretnej klauzuli poprzez odniesienie się do postanowień przepisu art. 58 k.c. musi być określone jako

kontrproduktywne, tj. nieskuteczne. W sytuacji bowiem, w której konkretne postanowienie umowne, które uznane zostało za abuzywne, jednocześnie nie narusza bezwzględnie obowiązującej normy prawnej innej niż art. 385¹ k.c. (np. określonego wprost przepisami prawa materialnego zakazu), nie może być ono, z powołaniem się tylko na abuzywność danego sformułowania, jednocześnie potraktowane jako skutkujące nieważnością umowy.

Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Z uwagi na stan ujawniony w sprawie, tj. fakt, iż kontrola abstrakcyjna w stosunku do zbliżonego wzorca umownego była prowadzona w stosunku do tego samego podmiotu, to tym samym pewien element oddziaływania istniał, natomiast nie miał on takiego oddziaływania, jakiego oczekiwali powodowie. Za abuzywne uznano mianowicie te postanowienia umowne dotyczące sposobu określenia kursu, który stanowił o przeliczeniu należności z franków szwajcarskich (do której to waluty należność była indeksowana) na złote polskie. Nie było i nie ma natomiast żadnego rozstrzygnięcia, które mogłoby stanowić jakikolwiek prejudykat w niniejszej sprawie i pozwoliłoby tym samym przyjąć za prawdziwe twierdzenie strony powodowej, zgodnie z którym bezskuteczne (względnie nieważne) są postanowienia indeksacyjne, czyli te, w ramach których wskazano, iż określona kwota w złotych polskich będzie indeksowana do kwoty we frankach szwajcarskich.

Klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zobligowany był rozstrzygnąć, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, albowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego, tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m. in. w wyroku z 22 stycznia 2016 w sprawie I CSK 1049/14 (Legalis nr 1450586) stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw to twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym zasada dotyczy waluty obcej, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy jest to w istocie pieniądź, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy sui generis. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a minori ad maius można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądź, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądź wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia, z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć, dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego i postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, gdyż w sytuacji, gdy bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, albowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej. A robi tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy kredytach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. W ślad za tym pojawia się ryzyko kursowe, które w takim samym stopniu dotyczy banku, jak i jego klienta. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań, które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego). Tym samym za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów kredytowych przez pozwanego Bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

Jednocześnie posłużenia się tego typu klauzulami nie można zaliczyć do klauzul dotyczących instrumentów finansowych, które podlegały dyrektywie MIFID. Stosownie do utrwalonego poglądu w judykaturze, który Sąd meriti w pełni podziela i akceptuje na gruncie przedmiotowej sprawy, kredyt waloryzowany kursem waluty obcej nie stanowi instrumentu finansowego ani usługi finansowej w rozumieniu dyrektywy 2004/39/WE w sprawie rynków instrumentów finansowych, a zatem dyrektywa ta nie ma wobec takiej umowy zastosowania (por. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 3 grudnia 2015 r., sygn. akt C-312/14).

Po ustaleniu przez Sąd, iż dopuszczalne było posłużenie się przez pozwanego Bank w przedmiotowej umowie pożyczki klauzulą indeksacyjną, natomiast bezskuteczne było zastosowanie postanowienia, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o taryfę obowiązującą w banku, Sąd starał się rozstrzygnąć, czy w takiej sytuacji pewne postanowienia umowne uznane za bezskuteczne można było zastąpić odpowiednimi normami dyspozytywnymi. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie wynika, że w postępowaniach związanych z konsumentami, tzn. w sytuacji, w której pewne postanowienia umowne zostały uznane za bezskuteczne, nie można zastępować ich odpowiednimi normami dyspozytywnymi. Tym samym, nie sposób było skorzystać z pomocy oferowanej przez krajowego ustawodawcę, który w przepisie art. 358 § 1 k.c. stanowi, iż jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Na marginesie należy wspomnieć, iż ww. przepis i tak nie znalazłby

zastosowania w przedmiotowej sprawie z tego prostego względu, iż wszedł w życie dopiero z dniem 8 września 2016 r., czyli po wytoczeniu powództwa w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Analizując w tym momencie kwotę udzielonego przez pozwany Bank powodom P. i M. B. (1) kredytu z kwotą, której zwrotu domagali się powodowie w niniejszym postępowaniu tytułem nienależnego świadczenia, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa w gruncie rzeczy wychodziła z założenia, zgodnie z którym pozwany Bank nie był uprawniony do otrzymania stosownego wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z kapitału przez cały okres trwania umowy kredytowej. Zdaniem Sądu, wobec uznania za bezskuteczną klauzuli waloryzacyjnej, powodowie winien świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Wartym podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powodowie byli stroną czynną postępowania i to na nich, w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w ich ocenie stanowiła świadczenie nienależne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095). W ocenie Sądu powodowie mogliby żądać od Banku jedynie tego, co Bank pobrałby od powodów nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa, o której mowa powyżej, nie jest z pewnością wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym, jak strony zawarły przedmiotową umowę pożyczki. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowi jedynie różnicę pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i jest to kurs, który wyznaczają dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Jest to zatem taki kurs, podług którego ani powodowie, ani pozwany Bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany Bank pobrał od powodów określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powodowie mogliby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mogliby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a Bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powodowie musieliby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia, to fakt pobrania przez pozwany Bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z przeprowadzonego

postępowania dowodowego, kurs ten był wytyczany przez Bank na tych samych zasadach i warunkach zarówno przed zawarciem umowy z powodami, w trakcie jej obowiązywania, jak również w okresie po jej zawarciu. Różnica polegała tylko na tym, że Bank, nie chcąc narażać się na ryzyko abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania tego kursu, niejako „wciągnął” sposób ustalania tego kursu wprost do umów kredytowych (ewentualnie w formie aneksów do tych umów). Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodom wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane przez pozwany Bank faktycznie w istotnie rażąco sposób kształtowały ich prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez Bank na poziomie kształtującym sytuację powodów w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego była tym przyczynkiem, dla których kolejne instancje sądów stwierdzały abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób, w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla powodów niedostępny, tym samym nie mieli oni sposobności się z nim zapoznać.

Niezależnie od powyższego, nie sposób się zgodzić ze stroną powodową, jakoby wykazanie abuzywności konkretnych postanowień umownych powoduje, że cała klauzula indeksacyjna upada. Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (zob. wyrok z 5 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 801/13, OSAB 2014/1/32), w przypadku stwierdzenia abuzywności niedozwolone postanowienia umowne byłyby zastąpione rozwiązaniami wprowadzonymi ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), a tym samym zastosowanie miałyby wprowadzone przez Bank przepisy dotyczące zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Żądania pozwu w rzeczywistości zmierzały do usunięcia mechanizmu indeksacji z zawartej umowy kredytu, a tym samym do zmiany zawartego kredytu indeksowanego na zwykły kredyt złotowy przy jednoczesnym zachowaniu oprocentowania właściwego dla kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty obcej. Kredyt indeksowany do waluty obcej z uwagi na swoją charakterystykę, w tym odniesienie do innych zmiennych (choćby mechanizm oprocentowania oparty na wskaźniku LIBOR), nie jest kredytem w złotych. Jako nieuzasadnione zatem jawiło się roszczenie małżonków B., które w znacznym stopniu sprowadzało się do zdenominowania pożyczki udzielonej w CHF po kursie z dnia zawarcia umowy sprzecznie z postanowieniami umowy dotyczącymi zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, jak i waluty zobowiązania.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie P. B. i M. B. (1) nie wykazali, jakoby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie wiedzieli, że pożyczka jest indeksowana do waluty obcej. Zнали też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosili wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy. Dodatkowo byli oni uprawnieni do wcześniejszej spłaty pożyczki (bez ponoszenia dodatkowych kosztów), a od 1 lipca 2009 r. do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt, jak i przewalutowania kredytu. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powodowie P. B. i M. B. (1) jako strona przegrywająca w całości spór zobowiązani zostali do zwrotu pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej w kwocie 3.600 zł, a wynikających z § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 zm.).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane przepisy orzekł jak w sentencji wyroku.